





mnoszą „Jutrą”, powieść współczesną Eugenji Zimjowskiej. Występuje tu utalentowana, a leniwa i egoistyczna Tosia Różycka. Obdarzona zdolnością pisarską, wynosi się nad odcienie, lekceważy wszystko dookoła, drwi i rani. Lecz wyrzuty sumienia po stracie rodziców, wpływ znakomitej piosenki Elżbiety Orzechowskiej, w której przedstawia autorka łatwą do poznania Elżbę Orzechowską, oraz miłość Antoniego Bogdanowskiego, łamie i zmienia namiętną duszyczkę. Tosia zapomina o sobie, nieży się kochać i pragnie nad rozwojem talentu. Autorka zbija tu zdanie o samorodnym talencie, zdobywającym świat bez pracy i kształcenia, w co, na własną niekorzyść, wierzy dziś wiele młodych talentów.

„Dzok, przygody psa i jego pana w puszczy”, przełożył z szóstego wydania angielskiego Sir Percy Fitzpatricka — St. Barszczewski. Wydanie bardzo ozdobne, ilustrowane, zainteresuje młodych amatorów podróży i polowania i dzielną wierną Dzok stanie się ich ulubieńcem. Książka pisana obrazowo, z humorem, obfita w rozmaite zdarzenia, przekład staranny, płynny, ilustracje ładne i liczne.

„Dziesięć sportów dla młodzieży” Kazimierza Laskowskiego, z 93 ilustracjami w tekście, będzie także książką pożądaną dla młodzieńców. Autor wyklada w niej w imię dewizy: zdrowa dusza w zdrowym ciele, zasady ćwiczeń fizycznych, jak: konną jazdę, myślistwo, fechtunek, tenis, rower, pływanie, łyżwiarstwo, rybołówstwo, piłkę nożną i sport pieszy. Zaznacza autor, że nie przyniesie jedynie widzi w sporcie, lecz kształcenie sił i rozwój zdrowia. To też bez stosownych wskazówek sport jest parodią i zdrowiu niemiernie szkodliwy. Książka jest teorią praktycznych ćwiczeń sportowych.

W końcu trzeba umieścić dwa najpiękniejsze z wydawnictw firmy Gebethnera i Wolffa. Jednym z nich jest słizne wydanie dużej książki Kazimierza Glińskiego, zawierającej „Bajki” — ilustrowane jednoręcznie i kolorowo pięknymi rysunkami Konst. Górskiego. Autor sięga do skarbnicy naszych podań i bajek: o Wyrwidębie i Wąhórze, Skarbie Wojewody, przynajmniej Mańka z diabłem, czarownicach z Łysej Góry, mieczu Janosika itd. i zawiera je w ładnych, pełnych poezji opowieściach.

Drugą jest ozdobna książka, która odczyta z interesem starsi czytelnicy i młodzież dorobka: książka ta, to „Wspomnienia” Wojciecha Kossaka, z portretem autora i licznymi reprodukcjami jego obrazów, oraz ilustracjami ręki artysty.

Ze swada, z humorem, treściwie a barwnie, daje tu autor wspomnienia bardziej znamiennych zdarzeń życia swego, a o opisów tych lije nasza, polska, harda i pyszna, gorąca i szczerza natura, miłość ojczyzny, górnicza nad wszelką sprawą osobistą. Ze stosunków, tak ciekawe poznanie z cesarzem Franciszkiem Józefem, przyjaźń Wilhelma II i motywy usunięcia się z Berlina. Epizody służby wojskowej i studia malarskie, panoramę Berezyny i podobny jubileuszowy w Wiedniu, maluje autor piórem, jak silnymi rzutami pedzla, a życie daje temat obfity, bogaty w niepospolite zdarzenia. Wszędzie i przedewszystkiem jest — Polska, autor jest tylko przedstawicielem i obrońcą jej tradycji, jej przeszłości, jej istnienia. Pogoda wielka, brak wszelkiej gorczy, brak niechęci do ludzi, zdrowa dusza artysty, wiara w talent swój, choć dalszej pracy dla ojczyzny, cały ten książki usposobienie czytelnika dla autora, zniewała. Nakładów zasługą jest piękne wydanie „Wspomnień”, starannym drukiem, z artystycznym wykonaniem ilustracji, z ozdobną okładką. Książka będzie jednym z piękniejszych podarków gwiazdkowych i znajdzie się zapewne wkrótce w każdym domu polskim.

Milym podarkiem dla dorosłych będą też *William Shakespeare Dzieła Dramatyczne* w dwunastu tomach, wydawnictwa Gebethnera i Wolffa, z których tomów 4 wyszło już z druku, z portretem autora, z życiorysem Shakespeara i przedmową prof. R. Dybowskiego. Wyboru przekładów dokonał Stanisław Krzemiński. Studium „Shakespeare w Polsce” opracował dr. Z. Biernacki. Przekłady zamieszczone są pióra Kasprowicza, Korzeniowskiego, Kozłomiana, Porębowicza, Ulricha, Pajzerta, Ostrowskiego i Paszkowskiego.

Sz.

### Nowa ustawa rybacka.

#### Nowa ustawa rybacka.

Według projektu nowej ustawy rybackiej, już uchwalonej przez III Dumnę i znajdującej się obecnie w Radzie państwa, cała przestrzeń państwa podzielona została na 16 rejonów rybackich. Król. Polskie stanowią okrąg 4 z wyłączeniem gub. suwalskiej, która ma wejść w skład okręgu 3 t. zw. bałtyckiego, obejmującego gubernie: lilandzką, kurlandzką, witebską, grodzieńską, wileńską i kowieńską. Za powód wydzielenia gub. suwalskiej z okręgu rybackiego Król. Polskiego służy to, że gubernia ta leży w znacznej części swej w basenie rzeczny Niema.

Dla gub. suwalskiej, jak również dla gub. kowieńskiej, uważać należy podział podobny za wadliwy w samem za-

łożeniu. Cały basen Niema, w którym znajdują się obie te gubernie, przecież, należało wcielić do okręgu Król. Polskiego, a to dlatego, że, zarówno gub. suwalska, a zwłaszcza gub. kowieńska, posiadają tereny i warunki wyjątkowo nadające się do sztucznego rybołówstwa i stawowej hodowli ryb. W gub. kowieńskiej w ostatnim czasie podjęte są w tym kierunku poważne prace. Ten rozwój rybołówstwa sztucznego uwarunkowany będzie możliwością stałego kontaktu z określim, gdzie ten system rybołówstwa stoi na wysokim już bardzo poziomie, gdzie w dodatku funkcjonować zaczęła w roku przyszłym instytucja naukowa rybackie, jak stacja ichthyologiczna w Brwinowie pod Warszawą, jednym słowem, skąd można będzie uzyskać w każdym czasie pomoc naukową i techniczną oraz zarodkowy materiał. Przeciw takiemu projektowi ryczałtowemu podział bez uwzględnienia lokalnych potrzeb i warunków, charakterystycznemu dla wszystkich poczynań biurokratycznych, należało ze strony ziemiaństwa w gub. kowieńskiej podjąć, póki czas jeszcze, najenergiczniejsze starania, aby go zmienić w duchu istotnych potrzeb, nie zaś mechanicznego podziału geograficznego.

## Sprawa ks. Cyraskiego.

W głosnej w mieście naszym sprawie szerzenia przez p. Donatę Malinowskiego uwłaczających treści ks. Cyraskiego wieści, otrzymujemy z prośbą o wydrukowanie dokumenty następujące. Red.

Protokoły zebrania arbitrow w sprawie między księdzem Ignacym Cyraskim i panem Donatem Malinowskim.

Wilno, 23 września (6 października) roku 1912.  
Na zebraniu przybyli na wezwanie p. Andrzeja Tupalskiego arbitrowie ze strony ks. Cyraskiego: ksiądz Jan Kretowicz, p. Bronisław Umiasowski, p. Andrzej Tupalski, p. Konrad Niedziałkowski, oraz p. Edward Jasiński i arbitrowie ze strony p. Malinowskiego: pp. Augustyn Janulajtis, Józef Mańkowski, Michał Sławiewicz i Michał Römer. P. Jan Pilsudski, arbitrowie ze strony p. Malinowskiego przybyli nie mogli z powodu wyjazdu do Petersburga, który nastąpił przed otrzymaniem wezwania na zebranie dzisiejsze. Arbitrowie p. Malinowskiego oświadczyli, że z powodu nieobecności kolegów ich p. Pilsudskiego, przystąpić do czynności wyboru superarbitra nie mogą.

Postanowiono zebranie dzisiejsze nie uważać za prawomocne do powzięcia jakiegokolwiek decyzji merytorycznych.  
Następne zebranie obecni postanowili zwołać na środę 26 b. m. o godz. 11 przed południem w sali Zarządu miejskiego z tem zastrzeżeniem, że jeżeli na zebraniu tym postanowiony będzie li tylko wybór superarbitra, to takowy ma być dokonany tegoż dnia i na temże zebraniu. Jeżeli wszakże podniesione zostaną jakiegokolwiek inna kwestie merytoryczne lub dotyczące samego ukonstytuowania się sądu w zakresie kompetencji jego, to zebranie srodowe, ze względu na skonstytuowaną z góry nieobecność na nim p. Sławiewicza, uchwały powziąć nie może i następnie zebranie odbędzie się w poniedziałek 1 października o godzinie 11 w lokalu Zarządu miejskiego. O ile na zebraniu srodowym dokonany będzie wybór superarbitra, p. Sławiewicza, który będzie nieobecny, winien przelać głos swój komunikoweli z kolegów podług wyboru swego.

Michał Römer.  
Ks. Jan Kretowicz.  
Mykolas Sławiewicz.  
Edward Jasiński.  
Augustyn Janulajtis.  
Józef Mańkowski.  
B. Umiasowski.

II.  
Wilno, 26 września (9 października) roku 1912.

Na zebraniu przybyli arbitrowie ze strony ks. Cyraskiego pp.: ksiądz Jan Kretowicz, Andrzej Tupalski i Edward Jasiński, oraz arbitrowie ze strony p. Malinowskiego pp.: Jan Pilsudski, Augustyn Janulajtis, Józef Mańkowski i Michał Römer. P. Tupalski złożył listy od dwóch nieobecnych arbitrow ze strony ks. Cyraskiego: pp. Bronisława Umiasowskiego i Konrada Niedziałkowskiego, w których przeliczają oni swój głos p. Malinowskiego. Nieobecność arbitra ze strony p. Malinowskiego p. Michała Sławiewicza była z góry przewidziana na poprzednim zebraniu, jak o tem świadczy protokół z dn. 23 września. P. Janulajtis oświadczył, że p. Sławiewicz przekazał mu głos swój. Zebrani przyjęli to do wiadomości i postanowili listy pp. Umiasowskiego i Niedziałkowskiego załączyć do protokołów.

Przy omawianiu kompetencji i zakresu czynności sądu arbitrow takowa nie dala się ustalić. Arbitrowie ze strony p. Malinowskiego oświadczyli, że zostali oni upoważnieni przez p. Malinowskiego do przyjęcia zarzutu oszczerstwa i że przeto czynność sądu polegać ma na rozważeniu czy oszczerstwo zostało p. Malinowskiego popełnione przez p. Michała Sławiewicza. Była z góry przewidziana na poprzednim zebraniu, jak o tem świadczy protokół z dn. 23 września. P. Janulajtis oświadczył, że p. Sławiewicz przekazał mu głos swój. Zebrani przyjęli to do wiadomości i postanowili listy pp. Umiasowskiego i Niedziałkowskiego załączyć do protokołów.

Następnie zebrani przystąpili do omówienia kandydatury superarbitra. Jednogłośnie postanowiono przyjąć za kandydata na superarbitra mecenasa pana Restytuta Samoroka.

A. Tupalski.  
Ks. Jan Kretowicz.  
Edward Jasiński.  
Michał Römer.  
Augustyn Janulajtis.  
Jan Pilsudski.

III.  
Wilno, 1 (14) października 1912 r.  
Na zebraniu przybyli ze strony ks. Cyraskiego: pp. Andrzej Tupalski, Konrad Niedziałkowski, ks. Kretowicz, Edward Jasiński, Bronisław Umiasowski, ze strony p. Donatę Malinowskiego: pp. Jan Pilsudski, Józef Mańkowski, Augustyn Janulajtis.  
Z powodu nieobecności p. Michała Sławiewicza zebranie nie mogło dojść do skutku i zostało odłożone do 10 (23) października r. b. na godz. 9 wieczór w lokalu Zarządu miejskiego.  
Do niniejszego protokołu dołączono list p. Michała Römera z d. 1 (14) października 1912 r. tłumaczący swoją nieobecność na posiedzeniu.

Pan Janulajtis oświadczył, że p. Sławiewicz wyjechał z Wilna 30 września i dotychczas nie wrócił. Zakreślono („Pilsn”).

Ks. Jan Kretowicz.  
B. Umiasowski.  
Edward Jasiński.  
A. Tupalski.  
Jan Pilsudski.  
Augustyn Janulajtis.  
Józef Mańkowski.

IV.  
Wilno, 10 (23) października 1912 r.  
Na zebraniu byli obecni ze strony ks. Cyraskiego pp.: ks. Jan Kretowicz, p. Bronisław Umiasowski, p. Andrzej Tupalski, oraz p. Edward Jasiński i ze strony p. D. Malinowskiego pp.: Augustyn Janulajtis, Michał Sławiewicz, Michał Römer, p. Jan Pilsudski, oraz p. Józef Mańkowski. P. Konrad Niedziałkowski, który nie mógł przybyć na zebranie z powodu nagłego wyjazdu z Wilna, przelał swe pełnomocnictwo na p. Andrzeja Tupalskiego. Arbitrowie p. D. Malinowskiego, po wyjaśnieniu swej kompetencji, złożyli następujące oświadczenie: „P. Malinowski zarzucił ks. Cyraskiemu niemoralność życia i obłudę w zestawieniu życia prywatnego z działalnością publiczną i jako jeden z dowodów swego twierdzenia wskazywał list ks. Cyraskiego, przeto rozważenie kwestii listu może być tylko w związku z rozważeniem głównego zarzutu. Tak pojmując pozew ks. Cyraskiego, upoważnił nas do wzięcia udziału w sądzie obywatelskim i wobec tego kompetencji mandatu swego nie możemy zmienić. Na zapytanie arbitrow ks. I. Cyraskiego, czy arbitrowie p. D. Malinowskiego zgodzili się ze swoim mocodawcą, zgodziliśmy się z powołaniem zebrania w dn. 26 września r. b., arbitrowie p. D. Malinowskiego oświadczyli, że nie zdołali porozumieć się z p. Malinowskim. Wobec różnicy mandatów, która nie dała się usunąć, uważamy naszą dalszą pracę wspólną za niewykonalną i zebranie rozwiązujemy, przyczem my, arbitrowie, ze strony p. D. Malinowskiego stwierdzamy, że mogliśmy przyjąć udział w sądzie z kompetencją, dana nam przez p. D. Malinowskiego i bez ponownego porozumienia się z p. D. Malinowskim. Zakreślono słowo „mandat” nie czytając. W niniejszej sprawie odbyły się cztery posiedzenia; protokoły tych posiedzeń — każdy w dwóch egzemplarzach — zostały wrogone stroną po jednym każdej. Aneksy i protokołów postanowiono zmniejszyć. List ks. I. Cyraskiego do p. Andrzeja Tupalskiego, wreczony arbitrow p. D. Malinowskiego 26 września został zwrócony p. A. Tupalskiemu.

Michał Römer.  
Mykolas Sławiewicz.  
Jan Pilsudski.  
A. Tupalski.  
Edward Jasiński.  
Augustyn Janulajtis.  
Józef Mańkowski.  
B. Umiasowski.  
Ks. Jan Kretowicz.

Rezolucja arbitrow ks. Cyraskiego.

Wilno, 14 października, 1912 r.  
Szanowny Księżę Ignacy.

Na zasadzie listów Pańskich z d. 28 sierpnia b. r. my niżej podpisanymi, przyjąwszy obowiązek arbitrow w sprawie Szanownego Księdza z p. Donatem Malinowskim, wydelegowaliśmy ze swego grona pp. E. Jasińskiego i A. Tupalskiego do p. D. Malinowskiego, dla pozwania go w imieniu pańskim przed sąd obywatelski. Pp. Jasiński i Tupalski, udawszy się do p. D. Malinowskiego, znaleźli mieszkając jego przy ul. S-to Jerskiej 22, zamkniętą i pustą. Przeto więc, przez osoby trzecie prosili p. Malinowskiego o wskazanie im czasu i miejsca spotkania, dla spełnienia włożonego na nich polecenia. Po pewnym czasie, p. D. Malinowski zjawił się sam w Zarządzie Miejskim, gdzie pp. K. Niedziałkowski i A. Tupalski przedstawili mu list Pański do nich, wyrażający treść pozwu i granice przyjętego przez nich mandatu według następującej formuły:

„Do wiadomości mojej doszło, że p. Donat Malinowski, litwin zamieszkały w Wilnie rozpowszechnia od pewnego czasu w oryginalnej i w odbitkach fotograficznych list miłosny, jakoby przemieszany do p. X. Ponieważ postępowanie p. D. Malinowskiego obraża mój honor jako kapłana i człowieka, przeto postanowiłem powołać p. Malinowskiego przed sąd obywatelski, któryby wykazał, że autorem przypisywanego mi listu do p. X. nie jestem i według swego uznania okazał mi moralne zadośćuczynienie.”

P. Malinowski list przyjął do wiadomości, kopji z listu, lub piśmiennie sformułowanego pozwu nie zażądał, żadnych zastrzeżeń nie zrobił i oświadczył, że sąd przyjmuję. Następnie, jako arbitrow, wybranych przez niego p. Malinowskiego wskazał pp. Michała Römera, Jana Pilsudskiego, Augustyna Janulajtis, Józefa Mańkowskiego i Michała Sławiewicza.

Na zasadzie oświadczenia p. D. Malinowskiego i po porozumieniu się z jego arbitrami, pierwsze zebranie arbitrow obu stron odbyło się dn. 23 września b. r. Wobec jednak niekompletnego składu arbitrow ze strony p. Malinowskiego, zebranie żadnych postanowień nie uchwalilo, prócz oznaczenia terminu następnego zebrania na dzień 26 września bieżącego roku.

Na drugim zebraniu w d. 26-go września b. r. arbitrowie ze strony p. Malinowskiego oświadczyli, że

zostali uprawnieni przez p. Malinowskiego „do przyjęcia zarzutu oszczerstwa” i „wynikającego stąd rozważenia całej treści zarzutów natury etycznej, które p. Malinowski publicznie do ks. Cyraskiego skierował.”

My zaś oświadczyliśmy, że mandat nasz opiera się na ścisłym zarzucie, który sformułowany został w listach Szanownego Księdza do nas i który „określa konkretnie istotę pozwu, a przeto i zakres czynności sądu, a p. Malinowski przedłożony nam w tej formie przez pp. Niedziałkowskiego i Tupalskiego pozew przyjął.

Na to arbitrowie ze strony p. Malinowskiego odpowiedzieli, że p. Malinowski nie otrzymał pozwu na piśmie i że odczytana mu treść pozwu mogłaby zniekształcić, a przeto oni mają się porozumieć ze swoim mocodawcą. Dla ułatwienia wyjaśnienia, list pisany przez Szanownego Księdza do p. Tupalskiego z formułą pozwu, wreczyliśmy pp. arbitrow ze strony p. Malinowskiego.

Następne zebranie, naznaczone na dzień 1 października b. r. żadnych kwestii nie mogło decydować wobec niestawienia się arbitrow, ze strony p. Malinowskiego w komplecie, i nieprzełamania przez nieobecnych pełnomocnictw na obecnych. Wyjaśniło się jednak, że pp. arbitrowie ze strony p. Malinowskiego nie widzieli się ze swoim mocodawcą z powodu wyjazdu na nieokreślony czas i w nieokreślonym kierunku tego ostatniego i przeto, na żądanie tychże pp. arbitrow, dla ułatwienia im skomunikowania się z p. Malinowskim termin następnego, czwartego zebrania został naznaczony na dzień 10 października bież. roku.

W dniu 10 października b. r. na ostatnim zebraniu, arbitrowie ze strony p. Malinowskiego, złożyli zawetowane w protokole z dnia tegoż w endzyslowie następujące oświadczenie: „p. D. Malinowski zarzucił ks. Cyraskiemu niemoralność życia i obłudę w zestawieniu życia prywatnego z działalnością publiczną i jako jeden z dowodów swego twierdzenia wskazywał list ks. Cyraskiego, przeto rozważenie kwestii listu może być tylko w związku z rozważeniem głównego zarzutu.”

Tak pojmując pozew ks. Cyraskiego upoważnił nas do wzięcia udziału w sądzie obywatelskim i wobec tego kompetencji mandatu swego nie możemy zmienić.”

Na zapytanie z naszej strony, czy pp. arbitrowie ze strony p. Malinowskiego porozumieć się ze swoim mocodawcą, jak to było umówione i zaprotokolowane na zebraniu w dniu 26 października b. r., arbitrowie ze strony p. Malinowskiego niechcieli się od dania odpowiedzi, motywując, że to do sprawy nie należy i tylko po zapotrzebowaniu przez nas wciągnięcia naszego zapytania do protokołu, po dłuższej naradzie w osobnym pokoju oświadczyli, że „nie zdołali porozumieć się z p. Malinowskim”, co zostało wciągnięciem do protokołu.

Zważywszy oświadczenie pp. arbitrow ze strony p. Malinowskiego, arównież i cały przebieg pertraktacji z nimi, przysłaliśmy do przekonania, że dalsza praca wspólna staje się niemożliwą, dlatego zaproponowaliśmy rozwiązanie zebrania, co zostało przyjętem przez arbitrow p. Malinowskiego.

Na tem miejscu czujemy się w obowiązku do szerszego umotywowania przyczyn, które nas skłoniły do przerwania pertraktacji z arbitrami ze strony p. Malinowskiego i do zwrocenia Szanownemu księdzu całej sprawy.

Strona formalna sprawy przedstawia się w sposób następujący: Dwóch delegatów z naszego grona przedstawili p. Malinowskiemu osobście pozew Szanownego księdza, przyczem p. Malinowski zadowolili się pokazaniem i odczytaniem mu listów Szanownego księdza z zawartą w nim treścią oskarżenia, chociaż mógł zapotrzebować wreczenia mu kopji. Po przeczytaniu listu p. Malinowski zgodził się na sąd obywatelski i następnie wskazał wybranych siebie arbitrow, nie robiąc żadnych zastrzeżeń, co do treści oskarżenia.

Pp. arbitrowie ze strony p. Malinowskiego, otrzymali jednak od niego mandat widocznie usty, bo piśmiennego nam nie pokazywano, o treści niezgodnej z tą, jaką była przedstawiona przez naszych delegatów panu Malinowskiemu.

Rozprawy na zebraniu z dnia 26 października b. r. i protokół tego zebrania wykazały, że pp. arbitrowie ze strony p. Malinowskiego wówczas byli zdania, iż powinni zwrócić się do swego mocodawcy po wyjaśnieniu dla usunięcia sprzeczności w mandatach i w tym celu złożyliśmy im list Szanownego księdza pisany do p. Tupalskiego. Jednak, po dwóch tygodniach, na zebraniu w dniu 10 października b. r. pp. arbitrowie ze strony p. Malinowskiego zmieniają zdanie i składają oświadczenie, że kompetencji swego mandatu nie mogą zmienić, pomimo, że „nie zdołali porozumieć się z p. Malinowskim”.

Nie wchodząc w krytykę postępowania pp. arbitrow ze strony p. Malinowskiego, musimy przyjąć do przekonania, że oni stracili faktyczny lub oficjalny kontakt z p. Malinowskim i przeto mieliśmy prawo uważać, że p. Malinowski, pomimo przyjęcia sądu obywatelskiego,

faktycznie uchyla się od tegoż sądu, przynajmniej w granicach wreczonego mu przez nas pozwu.

Ze strony zaś zasadniczo oświadczyliśmy, że po wysłuchaniu ze strony arbitrow p. Malinowskiego formuły ich mandatu, zamieszczonej w protokole z dnia 10 października r. b. i przytoczonej powyżej, nie uważaliśmy za możliwe zwrócić się do Szanownego Księdza z propozycją przyjęcia sądu obywatelskiego na zasadzie tej formuły, gdyż głęboko jesteśmy przekonani, że przyjęcie pod rozwagę sądu obywatelskiego „zestawienia życia prywatnego z działalnością publiczną” — mogłoby służyć jako środek dla zatłumienia pomiędzy pojedynczymi osobami porachunków osobistych lub partyjnych, byłoby uprawnieniem w naszym społeczeństwie szantażu, przyczem jednostki, a szczególnie pracujące na niwie społecznej, byłoby zmuszone stałe walczyć ze stekiem błota, rzucanego na nie przez ich osobistych lub partyjnych przeciwników, takich, dla których każdy orzeź jest dobry. Z taką ohydą społeczeństwo nasze musi walczyć i ją bezwzględnie potępiać.

Uważając naszą misję za skończoną, wobec niemożliwości, z przyczyn tu wyliczonych, akonstytuowania sądu obywatelskiego w sprawie Szanownego Księdza z p. Donatem Malinowskim, pozwalamy sobie zaproponować Mu odwołać się dla obrony skrzywdzonego honoru do społeczeństwa, a to w sposób następujący: uprosić jednego z otoczonych ogólnym szacunkiem obywateli naszego miasta, aby z własnego wyboru zebrał szersze grono takichże osób i akonstytuował go, jako sąd, i temu sądowi Szanowny Ksiądz przedstawi dowody i świadków w swojej sprawie. Wyrok takiego sądu będzie dla naszego społeczeństwa równie miarodajnym jak wyrok sądu arbitrow.

Łączymy zapewnienie szacunku i poważania.

B. Umiasowski  
Andrzej Tupalski  
Konrad Niedziałkowski  
Ks. Jan Kretowicz  
Edward Jasiński

P. S. Do tego listu dołączamy cztery oryginalne protokoły posiedzeń.

Uchwała grona obywateli.

Wobec niedojścia do skutku sądu honorowego między p. Donatem Malinowskim i ks. Ignacym Cyraskim, my niżej podpisanymi uznaliśmy za możliwe i słusne, nie biorąc na siebie roli sędziów w tej sprawie i dlatego powstrzymaliśmy się od wydawania jakiegokolwiek sądu o postępkach p. Malinowskiego — sprawę całą zbadać i rozważyć dla dnia orzeczenia w dwóch kwestiach.

1) Czy arbitrowie, wybrani przez ks. Cyraskiego do sądu honorowego w jego sprawie z p. D. Malinowskim, postąpili słusznie, proponując arbitrow stron przeciwnej rozwiązanie się sądu honorowego.

2) Czy list, przypisywany przez p. D. Malinowskiego ks. Cyraskiemu, był rzeczywiście przez niego pisany.

Co do punktu pierwszego, to po zbadaniu dotychczasowego przebiegu tej sprawy i po dokładnym zapoznaniu się z treścią protokołów z czterech posiedzeń sądu honorowego między ks. Cyraskim i p. D. Malinowskim znajdujemy, że panowie arbitrowie ze strony ks. Cyraskiego postąpili zupełnie słusznie, proponując arbitrow stron przeciwnej rozwiązanie sądu polubownego, ponieważ: stroną pozywającą był ks. Cyraski, który w tym liście-pozwie, złożonym na ręce pp. Tupalskiego i Niedziałkowskiego, wyraźnie mówi: „do wiadomości mojej doszło, że p. Donat Malinowski, litwin, zamieszkały w Wilnie, rozpowszechnia od pewnego czasu w oryginalnej i w odbitkach fotograficznych list miłosny, jakoby przemieszany do panny X. Ponieważ postępowanie p. D. Malinowskiego obraża mój honor jako kapłana i człowieka, przeto postanowiłem powołać p. Malinowskiego przed sąd obywatelski, któryby wykazał, że autorem przypisywanego mi listu do p. X. nie jestem i według swego uznania okazał mi moralne zadośćuczynienie”.

P. Malinowski list ten, po odczytaniu mu takowego przez pp. Tupalskiego i Niedziałkowskiego, przyjął do wiadomości, kopji z listu, lub piśmiennie sformułowanego pozwu nie zażądał, żadnych zastrzeżeń nie zrobił i oświadczył, że sąd przyjmuję.

Arbitrowie p. Malinowskiego, na posiedzeniu w dniu 10 października r. b., oświadczyli: „p. D. Malinowski zarzucił ks. Cyraskiemu niemoralność życia i obłudę w zestawieniu życia prywatnego z działalnością publiczną i jako jeden z dowodów swego twierdzenia wskazywał list ks. Cyraskiego, przeto rozważenie kwestii listu tego może być tylko w związku z rozważaniem głównego zarzutu. Tak pojmując pozew ks. Cyraskiego, upoważnił nas do wzięcia udziału w sądzie obywatelskim i wobec tego kompetencji mandatu swego nie możemy zmienić”.

A więc: ks. Cyraski pozywa pana Malinowskiego o rozpowszechnianie w setkach odbitek listu, którego autorem robi ks. Cyraskiego. P. Malinowski pozew przyjmuje. Konstytuują się sąd honorowy, na którym arbitrowie p. Malinowskiego odwołac chcą sprawę i z pozywającym chcą zrobić ks. Cyraskiego oskarżonym i żądają, by sąd honorowy za-

jął się rozpatrzeniem prywatnego życia ks. Cyraskiego i zestawili je z działalnością publiczną.

Takie odroczenie kwestji uważamy za równoznaczne z zerwaniem sądu honorowego, gdyż na rozwiązanie tak postawionej sprawy żaden sąd honorowy zgodzić się nie powinien, albowiem nikt nie może się zgodzić i z drugiej strony nikt nie ma prawa żądać tego od kogokolwiek, by badano i rozpatrywano jego prywatne życie dla obalenia głośnego zarzutu niemoralności i obłudy, rzucanego przez pierwszego lepszego osobie nie pokrzywdzonego. Tego rodzaju zarzut nie może być przedmiotem rozpraw sądu honorowego. Zadaniem sądu honorowego może być tylko rozważanie zarzutu prywatnego, w którym jedna ze stron uważa się za pokrzywdzoną konkretnym czynem strony drugiej. Ks. Cyraski wyraźnie oskarżył p. Malinowskiego o taki czyn, krzywdę mu czyniący. Pan Malinowski zaś ani sam, ani przez swoich arbitrow, nie zaznaczył, przez jaki czyn niemoralny ks. Cyraskiego został pokrzywdzony, a ponieważ ks. Cyraski niema żadnych racji uważać p. Malinowskiego za upoważnionego do występowania w imieniu społeczeństwa i do odgrywania roli censorii morum, więc nie było żadnego przedmiotu do rozpraw sądu honorowego, z racji uczynionego przez p. Malinowskiego zarzutu. Żądanie arbitrow p. Malinowskiego, aby było zbadane całe życie prywatne ks. Cyraskiego dla zestawienia z jego działalnością publiczną jako *conditio sine qua non* do rozstrzygnięcia konkretnej pretenzji ks. Cyraskiego, niema słusznej i logicznej podstawy — bo choćby ks. Cyraski był nawet wogóle niemoralnym, to okoliczność ta nie dawałaby nikomu prawa szerzyć o nim konkretne oszczerzy wieści i nie uwalniałaby od odpowiedzialności za taki czyn.

W sprawie samego listu rozpatrzyliśmy:

1) List panny X, pisany do p. J. R. W liście tym panna X pisze: „tak, jak Tobie mówiłam, potwierdzam o becnie też, że ten list sama napisałam” i dalej: „pragnęłam tego, żeby panowie Luckiewicz i Malinowski ośmieszili się”.

2) Na piśmie podany rezultat ekspertyzy, zrobionej przez znanego w Wilnie rzeczoznawcę, wzywanego zawsze przez sądy wileńskie — ekspertyzy, dokonanej nad listem, przypisywanym ks. Cyraskiemu, listem wzywanym przez p. Malinowskiego do pana J. R. i arkusikiem papieru, zapisanym przez ks. Cyraskiego i wziętym z artykułu jego o ks. Skardzie. Ekspert orzekł, że między piśmem księdza Cyraskiego i piśmem w liście, który jakoby miał nadejść w dniu 10 października, b. r. Cyraskiego i list panny X, są pisane jedną ręką.

3) Przetłumaczyliśmy, jako świadka, pana J. R., który zeznał, że panna X przyznała się mu, że ten list pisała sama i następnie stwierdziła to w liście, pisanym do tegoż pana J. R., który list ten wreczył panu Tupalskiemu i Niedziałkowskiemu.

Na zasadzie powyższych materiałów dowodowych przysłaliśmy do przekonania, że list do panny X, rozpowszechniany w oryginalnej i w odbitkach fotograficznych, którego autorem pan D. Malinowski przypisywał ks. Cyraskiemu, — pisany nie przez ks. Cyraskiego, ale przez pannę X.

Weslawski Michał  
Konica Paweł  
Dembowski Tadeusz  
Ks. Czerniawski Antoni  
Weslawski Witold  
Malinski Maksymilian  
Ks. Songin Józef  
Hlasko Józef  
Strumillo Marjan  
Zablocki Ludwik  
Samorok Restytut  
Zmacyński Adolf

Listy do Redakcji.

W obronie młodzieży parafji jezioroskiej.

Szanowna Redakcjo!  
Prosimy o udzielenie miejsca w swem poczynym piśmie dla zamieszczenia niniejszego protestu:

Znany każdemu ze swojego szowinizmu, nieprzejmowany wróg wszystkim co polskie doktor Dominik Bukont, opisując strony Jezioroskie w Nrze 128 „Vitis”, rzucał straszna, a niezasłużoną plamę na młodzież naszą. Pisze bowiem, że młodzież nasza jest niezmiernie zdegenerowana przez ustawiczne stosunki ze staroobrzędowcami, do których z wielką skwapliwością uczęszcza na wieczorki i zawiązywał tam ścisłejsze stosunki, wstepnie w stan małżeński. Tego rodzaju wypadki, jak powiada, znane mu są z trydy.

My więc, niżej podpisani parafjanie jezioroscy, prosimy i upoważniamy przez rodziców, niniejszym protestem przez Ciebie, doktorze, że wszystko to dzieje się pod okiem starszych i nigdy w towarzystwie staroobrzędowców. Aby zaś młodzież nasza miała się korzystać ze staroobrzędowców, jak twierdzi doktor, my chwalić Boga, mający już po lat 50, 70, nawet, i nastawienie w tej parafji mieszkające, oiewszy raz o tem słyszamy.





przymierzają „Giornale d'Italia” zażytych o powodzie tego pospiechu i oświadczą, że mocarstwa trójprzymierza prawdopodobnie pragną przynajmniej zespolic się przed rozpoczęciem rokowań w sprawach bałkańskich. „Tribuna” twierdzi, że wiadomość o ponownym przymierzu nikogo dziwić nie powinna. Włochy wiedzą, że nikt ich nie ma zamiaru napadnąć, jednakże przewidzenie, że nie będą odosobnione, jest dla Włoch sprawą poważnego znaczenia.

OTWARCIE PARLAMENTU RUMUŃSKIEGO.

Bukareszt. W mowie tronowej z powodu otwarcia parlamentu stwierdzono pokojowy kierunek polityki rumuńskiej, która miała sobie zjednać zaufanie wielkich mocarstw i wyrazić nadzieję ustalenia przyjaznych stosunków z państwami bałkańskimi. Zaznaczono również, że Rumunia jest ważnym czynnikiem w konfederacji europejskiej. Rząd będzie się starał utrzymać zaufanie narodu i gotów jest w każdej chwili dłużej swóją wypełnić.

PORAŻ STACJI ELEKTRYCZNEJ.

Paryż. Pożar zniszczył stację elektryczną w St. Denis. Wiele dzielnic Paryża pozbawionych zostało oświetlenia. Ruch na wielu liniach podziemnej kolei elektrycznej przerwano.

KATASTROFA SAMOJAZDOWA.

Madryt. Samojazd ministra oświaty zderzył się z powozem. Minister został wyrzucony z samojazdu, przy czym zламаł sobie rękę i pokaleczył twarz.

przyczem zламаł sobie rękę i pokaleczył twarz.

KRYZYS GABINETOWY W JAPONII.

Tokio. Zorganizowanie nowego gabinetu napotyka trudności z powodu odmowy generała gubernatora Korei Teracui. Doradcy cesarza rekomendowali mu na prezesa ministrów Macukatu, znakomitość w sprawach finansowych, przeciwnika zwiększaniu siły militarnej, stronnika polityki umiarkowanej.

NA DALEKIM WSCHODZIE.

Mukden. Buntownicy z Andunu przyłączyli się do chunuchów, zajęli Sincian i ogłosili się stronnikami przywrócenia dynastji mandzurskiej.

Pekin. Pojawili się proklamacje przeciwko posłom rosyjskim. Urzędowie pekińscy w dalszym ciągu ostro krytykują politykę rosyjską, twierdząc, że choć chińczycy utajają nienawiść, nie zapomną obrazy. Przyjdzie czas, że Rosja żalować będzie obelg, uczynionych narodowi chińskiemu.

LEON WASILEWSKI Litwa i Białoruś.

Przeszłość Terazniejszość Tendencje rozwojowe. Nakład „Książki”. Skład G. Centnerszwer i S-ka. Autor przedstawia przeszłość Litwy i Białejrusi i stan jej dzisiejszy w różnorodności zamieszkujących ją narodowości: litewskiej, białoruskiej, lotewskiej, ukraińskiej i polskiej, wzajemne stosunki i powstanie dzieje twórczości Kraszińskiego, jako jednolitej całości. Dzieje te, w rozwoju swym są „dziejami myśli, historią problemów”, wyłaniających się z życia narodowego, społecznego, z ogólnej atmosfery umysłowej epoki. Stąd tworzy autor monografię o Kraszińskim, będącą historią jego idei. Drogę myśli, obec dzisiejszemu społeczeństwu, chce autor przedstawić dla uprzywilejowania Kraszińskiego. Na treść ideową kieruje autor główną uwagę, stąd też nie wszystkie dzieła poety przedstawia w równej mierze, głównie zwraca się na poszukiwanie problemów i rozwiązań nowych. Najbardziej szczegółowym badaniem podlega „Traktat o Trójcy”. Oprócz odtworzenia rozwoju idei, celem pracy jest wskazanie związku tych idei z prądami europejskimi i określenie stanowiska poety w dziejach myśli europejskiej, oraz nie propagowanie jego idei i nie zwalczanie, lecz przedstawienie tych idei czytelnikowi, by je pojął, ocenił i ukochał. Dzieło cenne, podjęte za inicjatywą prof. J. Kallenbacha, chce autor uczynić jasnym, dać całość samoistną, zaznacza jednak, że pisze dla czytelników obcojęzycznych z dziełami poety i jego życiorysem. Ze słów wstępu przebiega głęboki kult autora dla wielkiej poety i myśliciela. Książka starannie wydana zawiera ładnie wykonany portret Kraszińskiego. Sz.

Zapiski literackie.

JULIUSZ KLEJNER. Zygmunta Krasziński. Dzieje myśli. Tom I. Nakład Towarzystwa wydawniczego we Lwowie. Skład E. Wendle i S-ka.

Uniwersytetowi lwowskiemu w 250 rocznicę założenia poświęca autor dzieło, w którym chce zawrzeć dzieje twórczości Kraszińskiego, jako jednolitej całości. Dzieje te, w rozwoju swym są „dziejami myśli, historią problemów”, wyłaniających się z życia narodowego, społecznego, z ogólnej atmosfery umysłowej epoki. Stąd tworzy autor monografię o Kraszińskim, będącą historią jego idei. Drogę myśli, obec dzisiejszemu społeczeństwu, chce autor przedstawić dla uprzywilejowania Kraszińskiego. Na treść ideową kieruje autor główną uwagę, stąd też nie wszystkie dzieła poety przedstawia w równej mierze, głównie zwraca się na poszukiwanie problemów i rozwiązań nowych. Najbardziej szczegółowym badaniem podlega „Traktat o Trójcy”. Oprócz odtworzenia rozwoju idei, celem pracy jest wskazanie związku tych idei z prądami europejskimi i określenie stanowiska poety w dziejach myśli europejskiej, oraz nie propagowanie jego idei i nie zwalczanie, lecz przedstawienie tych idei czytelnikowi, by je pojął, ocenił i ukochał. Dzieło cenne, podjęte za inicjatywą prof. J. Kallenbacha, chce autor uczynić jasnym, dać całość samoistną, zaznacza jednak, że pisze dla czytelników obcojęzycznych z dziełami poety i jego życiorysem. Ze słów wstępu przebiega głęboki kult autora dla wielkiej poety i myśliciela. Książka starannie wydana zawiera ładnie wykonany portret Kraszińskiego. Sz.

in swym są „dziejami myśli, historią problemów”, wyłaniających się z życia narodowego, społecznego, z ogólnej atmosfery umysłowej epoki. Stąd tworzy autor monografię o Kraszińskim, będącą historią jego idei. Drogę myśli, obec dzisiejszemu społeczeństwu, chce autor przedstawić dla uprzywilejowania Kraszińskiego. Na treść ideową kieruje autor główną uwagę, stąd też nie wszystkie dzieła poety przedstawia w równej mierze, głównie zwraca się na poszukiwanie problemów i rozwiązań nowych. Najbardziej szczegółowym badaniem podlega „Traktat o Trójcy”. Oprócz odtworzenia rozwoju idei, celem pracy jest wskazanie związku tych idei z prądami europejskimi i określenie stanowiska poety w dziejach myśli europejskiej, oraz nie propagowanie jego idei i nie zwalczanie, lecz przedstawienie tych idei czytelnikowi, by je pojął, ocenił i ukochał. Dzieło cenne, podjęte za inicjatywą prof. J. Kallenbacha, chce autor uczynić jasnym, dać całość samoistną, zaznacza jednak, że pisze dla czytelników obcojęzycznych z dziełami poety i jego życiorysem. Ze słów wstępu przebiega głęboki kult autora dla wielkiej poety i myśliciela. Książka starannie wydana zawiera ładnie wykonany portret Kraszińskiego. Sz.

LEON WASILEWSKI Litwa i Białoruś.

Przeszłość Terazniejszość Tendencje rozwojowe. Nakład „Książki”. Skład G. Centnerszwer i S-ka. Autor przedstawia przeszłość Litwy i Białejrusi i stan jej dzisiejszy w różnorodności zamieszkujących ją narodowości: litewskiej, białoruskiej, lotewskiej, ukraińskiej i polskiej, wzajemne stosunki i powstanie dzieje twórczości Kraszińskiego, jako jednolitej całości. Dzieje te, w rozwoju swym są „dziejami myśli, historią problemów”, wyłaniających się z życia narodowego, społecznego, z ogólnej atmosfery umysłowej epoki. Stąd tworzy autor monografię o Kraszińskim, będącą historią jego idei. Drogę myśli, obec dzisiejszemu społeczeństwu, chce autor przedstawić dla uprzywilejowania Kraszińskiego. Na treść ideową kieruje autor główną uwagę, stąd też nie wszystkie dzieła poety przedstawia w równej mierze, głównie zwraca się na poszukiwanie problemów i rozwiązań nowych. Najbardziej szczegółowym badaniem podlega „Traktat o Trójcy”. Oprócz odtworzenia rozwoju idei, celem pracy jest wskazanie związku tych idei z prądami europejskimi i określenie stanowiska poety w dziejach myśli europejskiej, oraz nie propagowanie jego idei i nie zwalczanie, lecz przedstawienie tych idei czytelnikowi, by je pojął, ocenił i ukochał. Dzieło cenne, podjęte za inicjatywą prof. J. Kallenbacha, chce autor uczynić jasnym, dać całość samoistną, zaznacza jednak, że pisze dla czytelników obcojęzycznych z dziełami poety i jego życiorysem. Ze słów wstępu przebiega głęboki kult autora dla wielkiej poety i myśliciela. Książka starannie wydana zawiera ładnie wykonany portret Kraszińskiego. Sz.

LEON WASILEWSKI Litwa i Białoruś.

Przeszłość Terazniejszość Tendencje rozwojowe. Nakład „Książki”. Skład G. Centnerszwer i S-ka. Autor przedstawia przeszłość Litwy i Białejrusi i stan jej dzisiejszy w różnorodności zamieszkujących ją narodowości: litewskiej, białoruskiej, lotewskiej, ukraińskiej i polskiej, wzajemne stosunki i powstanie dzieje twórczości Kraszińskiego, jako jednolitej całości. Dzieje te, w rozwoju swym są „dziejami myśli, historią problemów”, wyłaniających się z życia narodowego, społecznego, z ogólnej atmosfery umysłowej epoki. Stąd tworzy autor monografię o Kraszińskim, będącą historią jego idei. Drogę myśli, obec dzisiejszemu społeczeństwu, chce autor przedstawić dla uprzywilejowania Kraszińskiego. Na treść ideową kieruje autor główną uwagę, stąd też nie wszystkie dzieła poety przedstawia w równej mierze, głównie zwraca się na poszukiwanie problemów i rozwiązań nowych. Najbardziej szczegółowym badaniem podlega „Traktat o Trójcy”. Oprócz odtworzenia rozwoju idei, celem pracy jest wskazanie związku tych idei z prądami europejskimi i określenie stanowiska poety w dziejach myśli europejskiej, oraz nie propagowanie jego idei i nie zwalczanie, lecz przedstawienie tych idei czytelnikowi, by je pojął, ocenił i ukochał. Dzieło cenne, podjęte za inicjatywą prof. J. Kallenbacha, chce autor uczynić jasnym, dać całość samoistną, zaznacza jednak, że pisze dla czytelników obcojęzycznych z dziełami poety i jego życiorysem. Ze słów wstępu przebiega głęboki kult autora dla wielkiej poety i myśliciela. Książka starannie wydana zawiera ładnie wykonany portret Kraszińskiego. Sz.

Antor wychodzi z założenia, że dzieło tworzą siły dopiero grupy o silniejszych cechach odrębności kulturowo-narodowej, i że niepodobna je jeszcze zgadnąć, która z grup ujawni zdolność samodzielnego życia, która wpływem innych ulegnie. Świadomość narodowościowa tworzy się dopiero na Litwie, tak wśród ludu, jak inteligencji. Za czyn dodatni uznaje autor narodowy ruch litewski, który dąży do obudzenia w ludności, mówiącej językiem litewsko-żmudzkim poczucia odrębności i dążeń politycznych narodu litewskiego. Usiłowania rozszerzenia dążeń tych po za terytorium litewsko-żmudzkie, wśród białoruskiej i białorusko-polskiej ludności uważa autor za zbytczesne i pozbawione możliwości powodzenia. Wier i narzucanie Wilnu charakteru litewsko-żmudkiego jest bezcelowe. Ludność litewsko-żmudzka nie zdoła też zapewnić sobie bytu politycznego, niezależnie od sąsiadów. Ideę łączności politycznej ludności miejscowej musi pojąć wreszcie partja litewsko-żmudzka. Co do polskości — autor uważa za słuszne bronienie zdobyczy polskiej kultury i szerzenie jej wśród zwolowów pochodzenia nie polskiego.

Antor pragnie dać dzieło nie tendencyjne lecz informacyjne, dąży do zapoznania czytelnika z rozwojem kraju historycznym, narodowościowo-kulturalnym, ekonomicznym, a na tym tle przedstawia położenie każdego odłamu narodowości. Sprawy polskie stara się autor przedstawić specjalnie, nie pomijając żadnego ze znamiennych objawów życia polaków na Litwie i Białejrusi.

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet. Petersburg, 26 XI 1912 r.

Table with financial data including London 3 mies., Berlin 3 mies., Praga 3 mies., Renta państwowa, Pożyczka wewn. 1905 r., etc.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakuńskiego 344, br. Nobel (udziały) 10000, br. Nobel (akcje) 820, zakł. Malecowskich 430-...

Notowania Wileńsk. Banku Ziemskiego. 4% listy zast. Wil. Ban. Ziem. 86.50, Akcje Wil. Banku Ziemsk. 620.-

OKULISTA

Dr. Cz. KONECZNY przyjmuje od 9 do 11 1/2 i od 4 do 6. Róg 8-to Jerskiego просп. i Zandarmskiego zaułku, 75010

WILEŃSKIE BIURO TECHICZNE K. HUSZCZY i W. MALINOWSKIEGO, Wilno, Wileńska № 23. Jeneraln. przedstaw. Akc. Tow. SIEMENS I HALSKE. PIERWSZA LAMPA Z CIĄGNIĘTEGO DRUTU WOLFRAM. LAMPA „WOTAN” zużycie energii 1 watt na świecę. 72560

OCZEKIWANE HERBATY AROMATYCZNE T-wa M. SZUMILIN już otrzymali i polecają: A. JANUSZEWICZ, W. LEONOWICZ, K. KRUSZYŃSKI.

Wyroby srebrzone na białym metalu słynnej fabryki ARTHUR KRUPP w Berndorf (Austria) jak również wyroby z czystego niklu i alpacji tejże fabryki. ZABOKRZECKI i S-ka 46776 w Warszawie, Marszałkowska 124 (dom Rossja).

Kaloderma KALODERMA-MYDŁO KALODERMA-KREMA KALODERMA-PYDŁO RYZOWE F. WOLFF i SYN KARLSRUHE BOBLIN-WIEDEM

KAWA PALOJA aromatyczna i wyborna w smaku, codziennie świeżo przygotowana, do nabycia u A. JANUSZEWICZA, Wilno, ul. Wielka № 20A, telef. 11-86. Wszelkie gatunki kawy surowej od najdroższych do najtańszych, skład A. Januszewicza sprowadza z najlepszych cejlońskich i jawskich plantacji. 75005

OGŁOSZENIA DROBNE. Nauka i wychowanie. Inteligentna młoda panienka, posiadająca dobre język francuski i muzykę, kilkoletnią praktykę...

OPUŚCIŁO PRASĘ DZIEŁO: „Kowieńskie Wykłady Rolnicze z lat 1910, 1911 i 1912”. Tom I (tom drugi wyjdzie za parę miesięcy). W skład tego tomu weszły prace: I. St. Biedrzyckiego: Zasady uprawy mechanicznej gleby. Prof. D-ra St. Moczarskiego: O zmianowaniu. Prof. D-ra A. Sempolowskiego: Pielęgnowanie łąk. Radcy A. Wieniawskiego: Kilka uwag o organizacji gospodarstw. P. J. Miłobędzkiego: Nowoczesne podstawy hodowli lasu. Stronice 224 + VIII dużej 8-ki. Cena rb. 1 kop. 50. Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w Tow. Roln. Kowieńskim: Kowno, Sadowa 29.

Chrześcijański Zakład Pogrzebowy (w oknie krzyż dębowy z figurą Chrystusa.) P. DOWBOR Wilno, ulica Wielka № 25. Najtańsze i najpiękniejsze WIĘNCIE i TRUMNY z własnych fabryk i wszystkie artykuły żałobne. Całkowite urządzenie pogrzebów najtańszym kosztem. Żałobne stroje dla pań. 20788

W MAGAZYNIE E. GALINAJTIS i E. CHYBIŃSKI, WILNO, 5-to Jerski prosp. № 1. Z powodu likwidacji interesu ostateczna WYPRZEDAŻ: LAMP, NACZYŃ kuchennych z aluminium, emalii, niklu, porcelany, szkła i t. d. 69824 po cenach znacznie zmniejszonych.

SKŁAD OWOCÓW Wileńskiej Spółki Owocarskiej ul. Konna № 6 (godz. 9-12 rano i 2-5 po południu). Sprzedaż na pudry antonówek i innych jabłek krajowych. Ceny niskie (antonówka wyż. średn. 1 rb. 60 kop. pud i t. p. Wybór wielki. Sklep Spółki Owocarskiej ul. Wileńska № 27, 74908 poleca owoce krajowe i własne przetwory owocowe: marmelady, pasty, powidła, konfitury, soki i t. p.

AMOR Model de luxe, nie wymaga czyszczenia, ogrzewania, spirytus można nalewać podczas palenia się lampy, da się zastosować o każdej lampy na stajewej — koszt więc niewielki.

Do sprzedania 5 krów skibi-b, młodych, b. młoczących. Majątek Rady, gub. Kowieńska, poczta Kraków, Bohuszewicz. 728

BALSAM APTEKARZA THIERRY przy złym trawieniu i towarzyszących mu objawach, jak odbijaniu, zgadze, pełności w żołądku, zaparciu, wzdęciu, kwasów i t. p. należy przyjąć na kawalku cukru 20 do 40 kropli prawdziwego „Cudownego Balsamu” aptekarza Thierry, dla uspokojenia bólow żołądkowych, wzmocnienia żołądka, wydalenia śluzu, a także dla stłumienia kaszlu. Zielony znak ochronny w postaci zakłonnej. Wysła się 12 butelek mniejszych lub 6 większych za 5 rb. Dostac można we wszystkich większych aptekach. Zamówienia i petyzacje pieniężne należy adresować do firmy: WŁADYSŁAW HOFFMAN i S-ka Warszawa, Zielna № 46. 64803

JAK WYLECZYĆ REUMATYZM? KSIĄŻKA, KTÓRĄ WYSYŁAM BEZPŁATNIE, WSKAŻE WAM. Kilka lat temu cierpiełem bardzo na straszny reumatyzm we wszystkich częściach mego ciała. Lekarzy i specjalistów tej choroby nie pomógł mi nikt i wielu z nich nawet przysłało choroba ma za nieuleczalną. Wtedy próbowałem korzystać ze środków ogłoszonych w gazetach, lecz i z tych również żadnej korzyści nie otrzymałem. Tak daleko, iż już prawie straciłem nadzieję wyleczenia się. Lecz z przelotem aby nie oddać się zupełnie rozpacz postawiłem sobie zadanie znaleźć tę chorobę i przyczynę jej z nadstoją, iż wtedy zdołam znaleźć środek do leczenia. Po upływie kilkunastu usilnej pracy zdołałem w końcu wynaleźć środek, który przetrwał wszelkie moje oczekiwania. Co lekarze nie mogli znaleźć dla mnie, sam znalazłem i obecnie jestem zdrow. Pożem zawiadomiłem o odkryciu swym tysiące cierpiących na tę chorobę i oni również teraz wyleczeni zostali. Z powodu aby wszyscy cierpiący na reumatyzm lub podagrę wiedzieli jak można wyleczyć się z tej choroby, wydałem książkę w której bardzo wyraźnie opisałem jak można w zupełności wypięć nieprzyjemności tego z organizmu. Z wielką ochotą gotów jestem wysłać zupełnie bezpłatnie jeden egzemplarz tej ilustrowanej książki każdemu cierpiącemu na reumatyzm lub podagrę. W książce tej wskazano jak łatwo i prosto można u siebie w domu wyleczyć tę chorobę. Nie odkładajcie na chwilę, lecz niezwłocznie napiszcie aby wysłać Wam tę książkę. Napiszcie swe imię, nazwisko i pełny adres na 4-kopiejkowej kartce i odesłać ją pod następującym adresem: M. E. Traysor, № 136 Bangor House, Shoe Lane, London, England, E. C. 1800

WĘGIEL KAMIENNY Gąbrowski i Śląski do kotłów parowych, centralnego i pokojowego ogrzewania. BRYKIET WĘGLA KAMIENNEGO. KOKS do odlewni, Austriacki i Śląski do kominów i o- i gazowni, Austriacki i Śląski do grzewania centralnego. ANTRACYT zagłębia Donieckiego i Angielski do gazogeneratorów i pokojowego i centralnego ogrzewania. Poleca po cenach bardzo niskich M. DEUL, Wilno. Szczegółowe oferty na każde żądanie. 74801

„SKAUT” dwutygodnik sportowy ilustrowany dla młodzieży polskiej pod redakcją BRONISŁAWA BUOFFAŁA. Objętości 2 arkuszy druku in 4-to, w barwnej okładce sportowej, z licznymi rysunkami w tekście. W odcinku powieści Lloyda Osbourne'a p. t. „Królestwo świateł”, osnuta na tle przygód saginlowego arcyksięcia austriackiego Jana Ortha i jego małżonki. Prenumerata wynosi w Warszawie rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1.50 — Z przysyłką poczt: rocznie rb. 7, półrocznie rb. 3.50, kwartalnie rb. 1.75. — W Galicji: rocznie kor. 16, półrocznie kor. 8, kwartalnie kor. 4. Cena zeszytu pojedynczego: w Warszawie k. 30, z przesyłką k. 35, w Galicji kor. — 30. Adres Redakcji: Warszawa, Krucza № 4. B. Bouffal. Przedpłatę przyjmuje Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie № 29, tel. 159-15. M. Ostaszewska. 74848

Ważności ze szkłem, siatką i lejkiem lub pompką. Otwór w rezonatorze do nalewania spirytusu do lampy nie odkształca palnika 20 k. Palniki niklowe o 25 kop. droższe. Oddział techniczny, zastos. spiryt. przy Rosyjskich T-wach Gorzeln. Wilno, 5-to Jerski pr. 27 telefon nr 1059. 183799

Do sprzedania dom i 900 kw. sąsiad własnej ziemi o dwóch frontach. Dowiedzieć się na miejscu: Snipliszki, ul. i Słomiana № 11. Potrzebuję od 30-40 tyś. rubli na 1-letnią hypotekę 4-piętrowego nowego domu w Wilnie, podójnej wartości. Pośrednik wykluczone. Ul. Zakretowa a 6B m. 6, W. T. 75092

Od 25 listopada Wielka przedświąteczna tania wyprzedaż wszystkich towarów z ustąpieniem od 10-50% MAGAZYN 74787 Ch. DYNCESA i S-ka.

GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'a Glycerofosfat wapnia i sody Stosowany w szpitalach paryskich. Wzmocniający system nerwowy i wzmacniający system sercowy. Wykazany przeciw krzywicy, słabosci Kości w okresie dojrzewania u dzieci, podczas karmienia i ciąży, i przeciwko nerwom, przeciwdziałaniu umysłowemu i t. p. Przyjmuje w smaku i zływa się w małej ilości mleka lub wody. Dla detalicznych zakupów obrać wybrać się w formie pastylek. Wystrzągać się bezwzględnie w aptekach i w większych składach aptecznych 5682

Fabryka nieprzemakalnych ubrań M. LEWINKAHANA Wilno, Wielka № 55, telefon № 992. POLICA W WIELKIM WYBORZE. KURTKI SZWEDZKIE wszystkich kolorów, na flaneli i futrze, jak również najrozmaitsze odzież nieprzemakalną, bieżąca i coraty. Ceny fabryczne. 66765

Nowo-wynaleziony element „PARIS” I. S. W. do laterek kieszonkowych, osiągnął nadzwyczajne rezultaty: 9 miesięcy trwałość, 6 godzin jasnego palenia się, 5 wolt, 10 amper. Najlepszy ze wszystkich 74731 istniejących elementów. Żądać wszędzie. Mechanik J. SZAPIRO, Wilno, ul. Niemiecka 1.

Sprawy rozwodowe prowadzę we wszystkich konsystorzach, rady i próby w sprawach o użyczenie, uprawnienia i zaliczenie w poczet majątku, redaguję specj. prośby na imię Najwyższe 62247 R. N. KOZES WILNO, ul. Zawalna d. 4 m. 16, 2-gi od rogu ul. Nowej. Do wydzierżawienia na prop. 5-to Jerskim № 4, wprost Banku Państwa. MAGAZYN na 7 lat po 800 rb., odpowiedni na zakład fryzjerski, sklep ubiwa, galanterijny, wędliniarni i t. p. Dowiedzieć się u D. Lewinkahana tamże lub: zał. Górzysty № 3 m. 4. 00000

Posady i prace. a) Poszukiwane: Staranna, akurata dziennej służby do wszystkiego (bez prania), umie gotować od zara. Górzysty zał. 15 m. 20. b) Zaofiarowani: Potrzebny od 1 stycznia do majątku. Pensja 120-150 rubli rocznie, na ordynarj. Zgłaszać się i przysłać kopje świadectw pod adresem: poczta Hemiłoga, majątek Paulow-Kamiochski. 74099

Wydawca W. Baranowski, Za Redaktora Antoni Narbutt.

Ważności ze szkłem, siatką i lejkiem lub pompką. Otwór w rezonatorze do nalewania spirytusu do lampy nie odkształca palnika 20 k. Palniki niklowe o 25 kop. droższe. Oddział techniczny, zastos. spiryt. przy Rosyjskich T-wach Gorzeln. Wilno, 5-to Jerski pr. 27 telefon nr 1059. 183799

Do sprzedania 5 krów skibi-b, młodych, b. młoczących. Majątek Rady, gub. Kowieńska, poczta Kraków, Bohuszewicz. 728

Ważności ze szkłem, siatką i lejkiem lub pompką. Otwór w rezonatorze do nalewania spirytusu do lampy nie odkształca palnika 20 k. Palniki niklowe o 25 kop. droższe. Oddział techniczny, zastos. spiryt. przy Rosyjskich T-wach Gorzeln. Wilno, 5-to Jerski pr. 27 telefon nr 1059. 183799

Ważności ze szkłem, siatką i lejkiem lub pompką. Otwór w rezonatorze do nalewania spirytusu do lampy nie odkształca palnika 20 k. Palniki niklowe o 25 kop. droższe. Oddział techniczny, zastos. spiryt. przy Rosyjskich T-wach Gorzeln. Wilno, 5-to Jerski pr. 27 telefon nr 1059. 183799

Ważności ze szkłem, siatką i lejkiem lub pompką. Otwór w rezonatorze do nalewania spirytusu do lampy nie odkształca palnika 20 k. Palniki niklowe o 25 kop. droższe. Oddział techniczny, zastos. spiryt. przy Rosyjskich T-wach Gorzeln. Wilno, 5-to Jerski pr. 27 telefon nr 1059. 183799